

Matka

i SYN

EFEKT SZACUNKU

Dr Emerson Eggerichs

Spis treści

WPROWADZENIE – ŚWIADECTWO	7
1. DLACZEGO TA KSIĄŻKA?	13
2. ZROZUMIENIE, JAK WYGLĄDA SZACUNEK DLA CHŁOPCÓW	28
3. PLAN GRY	52
4. ZOBACZENIE MĘŻCZYZNY W CHŁOPCU	81
5. CONQUEST (ZDOBYWANIE)	99
6. HIERARCHY (HIERARCHIA)	118
7. AUTHORITY (PRZYWÓDZTWO)	138
8. INSIGHT (WNIKLIWOŚĆ)	163
9. RELATIONSHIP (ZWIĄZEK)	187
10. SEXUALITY (SEKSUALNOŚĆ)	212
11. EMPATYCZNE SPOJRZENIE NA MATCZYNE OBIEKCJE DOTYCZĄCE SZANOWANIA CHŁOPCA	244
12. PRZEBACZENIE	263
ZAŁĄCZNIK A – SZYBKI START	282
ZAŁĄCZNIK B – LISTA KONTROLNA	310

ZAŁĄCZNIK C – CÓRKI, DOROSŁE KOBIETY I PROBLEMY Z MAMUSIĄ	316
ZAŁĄCZNIK D – OPOWIEDZ NAM SWOJĄ HISTORIĘ	328
ZAŁĄCZNIK E – 21 DNI INSPIRACJI EMERSONA W STOSOWANIU PRZESŁANIA SZACUNKU	329
BONUSOWY ROZDZIAŁ – PRAWDZIWY POWÓD MIŁOŚCI- SZACUNKU	330
PODZIĘKOWANIA	346
O AUTORZE	347

Dedykuję tę książkę Sarah, mojej żonie, która przez lata oddawała głos uczęszczającym na nasze konferencje o miłości i szacunku: „Gdybym wcześniej wiedziała o efekcie szacunku na synach, byłabym dużo lepszą matką dla swoich”.

Mimo że była matką dwadzieścia pięć razy lepszą niż ja ojcem, niemniej przesłanie szacunku głęboko na nią wpłynęło, a ona z kolei wpłynęła na naszych synów, którzy wyrazili swe uznanie. Podziękowało!

Dedykuję też tę książkę mojej mamie, teraz będącej w niebie, która zawsze okazywała mi szacunek, nawet wtedy, gdy już jako dorosły mężczyzna byłem pastorem – chodziła na wszystkie cztery nabożeństwa w każdy weekend! Sarah mówi: „Myślę, że to dlatego od dwa tysiące pierwszego roku regularnie i ujmująco mówisz »tęsknię za mamą«”.

Tytuł oryginału: MOTHER AND SON
Autor: EMERSON EGGERICHS
Tłumaczenie: Adrianna Jarosz
Redakcja: Bartosz Szpojda
Korekta: Agnieszka Luberadzka
Skład i przygotowanie do druku: Marta Legierska
Projekt okładki: Pamela Rudnik
Druk: Drukarnia Arka, Cieszyn

Polish Translation Copyright © 2018

Do dystrybucji na terenie całego świata:
Wydawnictwo Szaron, ul. Ogrodowa 6, 43-450 Ustroń
tel.: 503 792 766 (503-SZA-RON), e-mail: wydawnictwo@szaron.pl
www.szaron.pl
Wszelkie prawa zastrzeżone.

Wydanie oryginalne w języku angielskim:
MOTHER AND SON
This book was first published by Thomas Nelson
a division of HarperCollins Christian Publishing, Inc.,
of 501 Nelson Place, Nashville, Tennessee 37214, USA.
© 2016 by Emerson Eggerichs
All rights reserved.

Książka ani żadna jej część nie może być przedrukowywana ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana czy powielana mechanicznie, fotooptycznie, zapisywana elektronicznie lub magnetycznie, ani odczytywana w środkach masowego przekazu bez pisemnej zgody wydawcy.

O ile nie zaznaczono inaczej, cytaty biblijne pochodzą z:
Biblia Tysiąclecia, wyd. V, Pallottinum, Poznań 2003.

Wydanie I, Ustroń 2018
ISBN 978-83-66051-23-2



Książkę można nabyć:
Księgarnia i Hurtownia wysyłkowa Szaron
43-450 Ustroń, Ogrodowa 6,
tel.: 503 792 766 (503-SZA-RON)
e-mail: wydawnictwo@szaron.pl / www.szaron.pl

Wprowadzenie

ŚWIADECTWO

Jako że przez ostatnie dwie dekady podróżowałem po świecie, badając dynamikę stosunków w zdrowych rodzinach, jedna rzecz stała się dla mnie niezmiernie oczywista.

Chłopiec potrzebuje szacunku matki.

Nie tylko jej miłości, ale także szacunku. To przesłanie tej książki, i wierzę, że zmieni ono twoje stosunki z synami w sposób, o jakim dotąd tylko marzyłaś. Nie przez moje pisanie. W rzeczywistości będę bardzo starał się nie wchodzić ci w drogę. Stanie się tak, gdyż ta zasada w swej prostocie zmienia życia i dociera wprost do najgłębszych części chłopięcej duszy.

Jeśli chodzi o szacunek pomiędzy matką i synem, większość ludzi uważa, że matka potrzebuje szacunku swego syna. I w tym miejscu całkowicie się z nimi zgadzam. Chłopiec musi być pełen szacunku. Napisałem całą książkę na temat tego, iż ojciec oraz matka potrzebują szacunku swoich dzieci, zatytułowaną *Miłość i szacunek w rodzinie*. Jednak to tylko połowa równania, w szczególności jeśli odejdzie się od rodziców jako od jedności w bardzo wyjątkową i piękną relację pomiędzy matką i jej synem.

Zgłębiłem pokrótce tę relację w rozdziale „Różowe i niebieskie rodzicielstwo” w *Miłość i szacunek w rodzinie*. Oznajmiam tam matkom zwięźle, że ich „niebiescy” synowie tak samo potrzebują szacunku jak ich „różowe” córki potrzebują miłości ojca. Tak,

synowie i córki jednakowo łakną miłości i szacunku! Ale ukazuję też, że odczuwanie tej potrzeby w czasie stresu i konfliktu różni się u płci męskiej i żeńskiej. Badania to potwierdzają. Osobniki męskie o wiele bardziej filtrują swój świat przez siatkę szacunku.

Fascynujące – mamy natychmiast skupiły uwagę na tym nauczaniu i zaczęły wysyłać mi setki historii oraz świadectw dotyczących tego objawienia. Z wielkim podekscytowaniem wygłaszały mowy o szacunku swym synom, czy to cztero-, czy czterdziestoletnim. Sądząc z listów, których większość tu przeczytasz, doświadczyły zdumiewających rezultatów.

Pozwól, że podzielę się jednym takim świadectwem w tym wprowadzeniu, aby niejako przygotować grunt. Ta matka przeczytała rozdział „Różowe i niebieskie rodzicielstwo” i zastosowała to, co tam napisano, w jej codziennych interakcjach z synem. Oto efekt szacunku. Napisała:

W końcu stwierdziłam – mimo że nie byłam gotowa całkowicie w to uwierzyć – że mój siedmioletni syn ma jedną z tych humorzystycznych, depresyjnych osobowości i lepiej to zaakceptować, zamiast pragnąć, by był szczęśliwszy. Powinam próbować nauczyć go, jak być wdzięcznym za wszystkie jego błogosławieństwa.

Jednak zmienił się po zastosowaniu szacunku w sposób, który zasugerowałam. Na przykład przyszedł do mnie pewnego wieczoru z niezwykle szczęśliwą oraz spokojną postawą i rzekł najbardziej zadowolonym, prawie sentymentalnym tonem: „Czuję się taki szczęśliwy”. Było to dla mnie ogromne przeżycie! To moje dziecko, które zgodnie z jego stałym od urodzenia zachowaniem, opisane było jako melancholijne/wybuchowe. Często mówił mi – a to łamie mi serce – że był „smutny i nie wiedział dlaczego”. Próbowałam z nim rozmawiać o różnych rzeczach, pracować i modlić się regularnie o niego

i z nim. Zwykle wydawał się naprawdę szczęśliwy, gdy działo się coś ekscytującego – wycieczka do zoo lub wizyta u przyjaciół – ale w drodze do domu mówił, że nudził się (wydaje mi się, że chciał tylko wyrazić swoje nieszczęście).

Gdy zaczęłam stosować reguły szacunku, wydawał się spokojniejszy, mniej sfrustrowany, mniej wewnętrznie wzburzony (mój szacunek zdawał się uwalniać jego wewnętrzne napięcie), bardziej kochający... Podchodził do mnie i zamiast domagać się uwagi, przytulał mnie, patrzył prosto w oczy, uśmiechał się najśłodszym, najszczęśliwszym uśmiechem i mówił: „Jesteś najlepszą mamą na świecie!”. Och! Nic tak wspaniałego wcześniej nie wydarzyło się między nami. Moja pełna szacunku postawa wyzwoliła jego uczucia względem mnie... Widzę piękne i znaczące rezultaty.

Ostatnio znów do mnie podszedł i powiedział: „Nie wiem dlaczego, ale jestem taki szczęśliwy!”. I pomyślałam: Wiem dlaczego, kochanie. Ponieważ nauczyłam się okazywać ci szacunek, o który nie wiedziałeś, że wolisz, którego w ogóle nie wiedziałam, że potrzebujesz. Jest dużo spokojniejszy i zadowolony. Chętniej mnie słucha i mniej lub wcale nie pyskuje. Jego uczucia do mnie ogromnie wzrosły; przychodzi do mnie w ciągu dnia, przytula i całuje. Zaczynam cieszyć się nagrodami rodzicielstwa na dużo głębszym poziomie. To tak, jakbyśmy byli teraz przyjaciółmi, zamiast ciągle walczyć o władzę.

Pragnę nauczyć się jeszcze wielu praktycznych sposobów na okazywanie jemu szacunku. Przepływam nieznaną mi wodę... wychodzę i robię to, o czym jest mowa w książce, mimo że dla mojego „różowego” mózgu nie ma to sensu...

Uczenie się okazywania szacunku, będąc rodzicem, jest dużo bardziej wymagające, ponieważ wciąż chcę, by mój zdeterminowany,

pierworodny mały mężczyzna z osobowością typu A¹ wiedział, że nie jest szefem.

Próbuję też każdego dnia znaleźć czas, by kiedy chce mi coś powiedzieć, przestać robić to, co właśnie robię, spojrzeć na niego i naprawdę go słuchać, dając mu pełną uwagę, zamiast robić wiele rzeczy naraz.

To jak mały cud – więź i uczucie, jakiego pragnęłam z moim synem, w końcu nadeszły. W końcu czuje się szanowany (och, gdybym tylko wiedziała wcześniej, jak tego dokonać!) i objawia się to jego szczęściem. Nie mogę narzekać na wszystkie trudne lata; muszę „zapomnieć o rzeczach, które są za mną i iść do przodu”, gdyż Bóg ma jeszcze tyle dobrych lat dla nas i naszej kwitnącej relacji.

Moja mama skomentowała to, jak spokojniejszy stał się mój syn, gdy odwiedziliśmy ją kilka dni temu. Powiedziała mojej siostrze, która ma pięciu synów, o wspaniałej przemianie, jaką cieszymy się wraz z synem. Będę szerzyć wieści! Niech Bóg błogosławi!

Czy to świadectwo jest zbyt dobre, by było prawdziwe? Będziesz musiała sama to stwierdzić, czytając tę książkę. Mogę powiedzieć tyle: inne matki podchodzą do tego z takim samym entuzjazmem. Dowiesz się tego od nich, gdy będziemy przechodzić przez następujące rozdziały:

- Dlaczego ta książka?
- Zrozumienie, jak wygląda szacunek dla chłopców.
- Plan gry: mama prowadzi (G.U.I.D.E.S.) z szacunkiem.
- Zobaczenie mężczyzny w chłopcu: jego sześć pragnień: C.H.A.I.R.S.

¹ Zachowanie typu A to typ osobowości charakteryzującej się wysokim poziomem stresu, wywołanym presją czasu, tendencją do zachowań rywalizacyjnych, wysokim poziomem ambicji, agresywnością i wrogością wobec innych. (przyp. tłum.).

- Conquest (Zdobywanie): szanowanie jego pragnienia pracy i osiągnięć.
- Hierarchy (Hierarchia): szanowanie jego pragnienia zaopatrzenia, chronienia, a nawet śmierci.
- Authority (Przywództwo): szanowanie jego pragnienia bycia silnym, przewodzenia i podejmowania decyzji.
- Insight (Wnikliwość): szanowanie jego pragnienia analizowania, rozwiązywania i doradzania.
- Relationship (Związek): szanowanie jego pragnienia przyjaźni ramię w ramię.
- Sexuality (Seksualność): szanowanie jego pragnienia seksualnego zrozumienia i „poznania”.
- Empatyczne spojrzenie na matczyne obiekcje szanowania chłopca.
- Przebaczenie.

Sarah, moja żona, przez wiele lat mawiała: „Gdybym wiedziała o tym, gdy moi synowie byli mali (teraz są po trzydziestce), byłabym lepszą matką”.

To nie oznacza, że miłość Sarah była nieistotna. Matczyzna miłość jest niezbędną. W rzeczywistości miłość matczyzna jest uosobieniem altruizmu.

„Ale Emersonie, muszę zapytać: czy miłość i szacunek nie są bliskoznaczne? Użycie słowa miłość powinno wystarczyć, prawda?” Nie, nie wystarczy. To nie dwa słowa o takim samym znaczeniu. Mąż nie daje żonie kartki, na której napisane jest: „Kochanie, bardzo cię szanuję!”. Słowa te nie są bliskoznaczne. Matka może kochać syna, ale go nie szanować, tak samo jak matka pracuje poza domem dla szefa, którego szanuje, ale nie kocha. Gdy pomyśli o tym mama, wie, że te wyrazy się różnią.

Mogę ci powiedzieć jedno: chłopiec wie, iż mama go kocha, ale może brakować mu pewności, że go szanuje. Razem z Sarah zaobserwowaliśmy efekt szacunku pośród setek matek, które były kompletnie zaskoczone, tak jak mama siedmioletniego chłopca. Oto kilka cytatów, które wyciągnąłem z listów otrzymanych w ciągu kilku miesięcy:

- Ale różnica.
- Byłam całkowicie zdumiona.
- To zrobiło na mnie wrażenie.
- Dla mnie było to niesamowite.
- Nigdy nie inicjował powiedzenia „kocham cię”.
- To zmieniło moje życie.
- Przemówiło to do ich serc.
- Moja relacja z synem natychmiast się poprawiła.
- Te rzeczy sprawiają, że mój syn uśmiecha się jak nigdy przedtem.
- Byłam w stanie szoku i euforii w tym samym czasie.
- Słyszałam w jego głosie i widziałam w e-mailach, że wydawał się być pewniejszy swej męskości.
- Niemożliwe! Zobaczył, że wyciągam worek ze śmieciami z kosza, zabrał mi je i powiedział: „Wyniosę je za ciebie, mamusiu”. Później wrócił i zaproponował pozbieranie zabawek i zabranie ich do swego pokoju. Prawie się przewróciłam.

Jesteś gotowa dowiedzieć się więcej? Sarah chce, byś wiedziała: „Nigdy nie jest za wcześnie lub za późno, by wprowadzić matczyne przesłanie szacunku. Chłopiec nigdy nie jest zbyt młody i nigdy za stary”.

1

DLACZEGO TA KSIĄŻKA?

Kobieta reaguje na miłość. Kobieta jest w dziewczynce. Zatem dziewczynka reaguje na miłość.

Mężczyzna reaguje na szacunek. Mężczyzna jest w chłopcu. Zatem chłopiec reaguje na szacunek.

Każda matka odpowiada na pierwsze sylogistyczne zdanie twierdzącym kiwnięciem głowy. Dla niektórych drugie zdanie jest nieco trudniejsze do uchwycenia.

Często zdumiewa mnie fakt braku zrozumienia matek względem ich cennych chłopczyków. Kochają swych synów bardziej niż własne życie, ale bez wahania przyznają się do ignorancji i dezorientacji.

Jedna mama napisała:

Ostatnio bardzo zmagalam się z moim prawie czteroletnim synem. Teraz rozumiem, dlaczego każda matka pragnie córki... bo je rozumiemy! Gdy moja szesnastomiesięczna córka wpada przez coś w szal, wiem, jak do niej podejść, ponieważ wiem, dlaczego jest zła. Kiedy mój syn coś robi, reaguję tak: „Dlaczego to zrobił?”. Znowu!

Każda matka rozpoznaje w dziewczynce kobietę i jej tęsknotę do miłości. W filmie *Notting Hill* (1999) bohaterka grana przez Julię Roberts z uczuciem mówi: „Jestem tylko dziewczyną, która stoi przed chłopakiem, prosząc, by ją kochał”. Kobiece potrzeby i cechy

rozbrzmiewają głośno i wyraźnie dla wszystkich kobiet. Wszystkie badania potwierdzają istnienie opiekuńczych cech w kobiecej duszy, jednak kto potrzebuje badań, by to wiedzieć? Widzimy to każdego dnia. Nikt nie jest zaskoczony, gdy mała dziewczynka kroczy ulicą z lalką, a później zatrzymuje się, by nakarmić ją z plastikowej butelki, jednocześnie uczuciowo komunikując jej swoją miłość. Obserwujemy kobietę w dziewczynce. Nie potrzebujemy badań, które by nas tego uczyły.

Chromosomy XX i XY

Gdy rozmawiam z matkami i mówię im, że w każdym chłopcu jest mężczyzna, niektóre odpowiadają ciekawością na to, kim ten mężczyzna może być. Tak, wiedzą, że ich synowie są „typowymi chłopakami”. Jedna mama powiedziała: „W jednej sekundzie może być »typowym chłopakiem«, a w drugiej najśłodszą istotką na świecie”. Ale zauważ tu negatywny kontrast. Ten „typowy chłopiec” nie jest dla niej słodki. Matki te przyznają, że nie wiedzą nic na temat Bożego cnotliwego zamysłu testosteronu, w przeciwieństwie do tego, jak intuicyjnie pojmują czystość estrogeny. Pewna mama zażartowała (o swoim synu): „Kochamy te dzieci, ale Panie, dopomóż – jeśli nie mają tych samych chromosomów XX lub XY co my, to może być jak przemierzanie obcego kraju bez mapy”.

Dla niektórych matek chłopiec jest obcym. Ale nie jest z kosmosu. Bóg stworzył go jako mężczyznę. Ta książka wyjaśnia cechy męskiej duszy. Pomaga matce usłyszeć cenną i ujmującą wiadomość: „Jestem tylko chłopcem, który stoi przed mamą, prosząc, by go szanowała”.

Zarówno badania, jak i Biblia ujawniają potrzebę szacunku u mężczyzn. To prosty i rewolucyjny wgląd w serce chłopca, który – co szokujące – przeoczyliśmy. Ta książka jest o matce wykraczającej poza jej miłość i aplikującej szacunek sercu własnego syna. Ale również poza badaniami i Pismem każda mama zacznie zauważać tę potrzebę u jej chłopca.

Nie wiń się

Gdy z bezpośredniego źródła otrzymasz informację o jego potrzebie szacunku, odnajdziesz twą miłość i współczucie dla syna, które zapewni ci naturalne zainteresowanie i energię, by im sprostać. Więc nie wstydź się. Proszę, usłysz mnie. Zrelaksuj się. Nie wiń się, gdy twe serce wraca do momentów, w których mogło ci się nie powieść. Niektóre mamy mają tendencję do torturowania się, a później uciekania, by uniknąć tego tematu. Lecz pozwól twojej miłości zmienić biegi, gdy te kwestie związane z szacunkiem jako takim cię nie zmotywują.

Pozwól mi powiedzieć – dorastałem jako osoba niekościelna; jeśli więc uważasz siebie za osobę bezwyznaniową lub niekościelną, czytaj, proszę, dalej. Mimo że przez lata byłem pastorem, co pozwala mi przybliżać biblijne perspektywy, mam doktorat z dziecięcej i rodzinnej ekologii², co daje mi możliwość podkreślenia wszystkiego, co wiemy o męskim zachowaniu, i tego, co zbałem. Dodatkowo zebrałem setki e-maili od mam. Musisz przeczytać ich świadectwa. Jesteś to sobie winna. Jesteś to winna swemu synowi.

² Dziedzina nauki zajmująca się teorią systemów ekologicznych człowieka według U. Bronfenbrennera (przyt. tłum.).

Badania

Jeśli chodzi o badania, Shaunti Feldhahn odkryła, iż szacunek jest dla mężczyzn nadzwyczajnie ważny. Jeśli mężczyźni byliby zmuszeni wybrać pomiędzy czuciem się samotnym i niekochanym LUB czuciem się niedowartościowanym i nieszanowanym, siedemdziesiąt cztery procent wolałoby porzucić miłość, jeśli mogliby zastrzymać szacunek. Pozostałe dwadzieścia sześć procent mężczyzn porzuciłoby szacunek, by być kochanymi³.

Mężczyźni i chłopcy są delikatniejsi, wrażliwsi i konserwatywni, jeśli chodzi o poczucie niedowartościowania i braku szacunku. Co smutne, niektórzy opisali te uczucia jako zakorzenione w narcyzmie. Ale matki wiedzą, że ich synowie nie są większymi maniakami egoizmu od córek, zachowujących się jak primadonny, tęskniące do bycia wyjątkowymi, zauważonymi i kochanymi. Roztropna matka uwierzy swemu synowi na słowo. Jest on mężczyzną w procesie tworzenia.

Mimo że wszyscy jednakowo potrzebujemy miłości i szacunku, istnieje statystycznie znacząca różnica u płci. Zapytałem siedem tysięcy ludzi: „Gdy pokłócisz się z małżonkiem/małżonką, czujesz się niekochany/a czy nieszanowany/a?”. Osiemdziesiąt trzy procent mężczyzn powiedziało „nieszanowany”, a siedemdziesiąt dwa procent kobiet odparło „niekochana”. Innymi słowy, często w trakcie jednego konfliktu ona filtruje jego reakcje jako niekochanie, a on interpretuje jej działania jako brak szacunku.

³ Shaunti Feldhahn, *For Women Only: What You Need to Know About the Lives of Men* (Colorado Springs: Multnomah, 2004), 17.

Czego potrzebuje chłopiec?

Twój syn czuje tak samo. Ale czy wiedziałaś, że tak się czuje?

Jeżeli w trakcie konfliktu nie filtrujesz tego wydarzenia tak jak on, przeoczysz to, do jakiego stopnia czuje się nieszanowany. Jako że nie zamierzasz być nieokazującą szacunku, możesz odrzucić jego uczucia. Możesz rzec: „Powinien wiedzieć, że go kocham i próbuję pomóc mu być bardziej kochającym względem innych. Musi przestać czuć się nieszanowany”. Analogicznie – wydaje mi się w porządku, kiedy tata mówi swej córce, by przestała czuć się niekochana.

Jak Louann Brizendine napisała w *Mózg kobiety*: „Stres dla przedstawicieli obojga płci zaczyna na tym etapie rozwoju oznaczać coś innego. Dla dojrzewającej dziewczyny źródłem negatywnych doznań są przede wszystkim jej relacje z innymi... Ona chce być lubiana i mieć wielu znajomych; on żąda szacunku”⁴. Wyłapałaś to? Nastoletni chłopiec żąda szacunku.

Gdy matka i syn wchodzi w konflikt – bardzo stresujące wydarzenie dla obu stron – syn czuje się dużo bardziej nieszanowany niż niekochany i pragnie szacunku bardziej niż miłości. Jednak ile matek to wykrywa, a jeśli im się udaje, ile z nich wie, co powiedzieć lub zrobić? Kto poinstruował matkę, by zapytała: „Czy to, co zaraz powiem, zabrzmi dla mojego syna jako okazanie szacunku, czy jego braku?”.

Każda mama musi rozpoznać i zaakceptować to, że jej syn filtruje stres przez siatkę szacunku. To nie jest złe, po prostu inne. W ten sam sposób córka nie jest zła – jest inna, pragnąc być lubianą. Ojcu nie wolno mówić do córki: „Przestań martwić się byciem lubianą

⁴ Wszystkie fragmenty z książki Louann Brizendine *Mózg kobiety* pochodzą z przekładu Anny Eichler i Piotra J. Sz wajcera, Wydawnictwo WM Group, 2006.

w szkole”. Dobrą wiadomością jest to, że jeśli matka raz zauważy tę potrzebę u jej syna, może tej informacji roztropnie użyć. Musi tylko rzec: „Nie próbuję okazać ci braku szacunku, kiedy konfrontuję twe złe zachowanie”. Samo użycie słów brak szacunku łagodzi jego stres.

Szalony Cykl

Jeśli mamy nie praktykują takich rozmów z szacunkiem, kręcą się wraz z synami wokół tego, co nazywam szalonym cyklem; bez szacunku syn reaguje brakiem miłości, a bez miłości matka reaguje brakiem szacunku. Tak to się kręci. Ciebie to też dotyczy? Jakakolwiek kwestia, która najpierw utworzyła ożywione koleżeństwo pomiędzy matką i synem, teraz spadła na drugie miejsce. Podstawową kwestią dla chłopca jest odczuwany przez niego brak szacunku, a podstawową kwestią dla mamy jest brak miłości, który czuje, nie wspominając o poczuciu bycia nieszanowaną jako rodzic. Staje się to bardzo szybko niezwykle szalone. On nie widzi swego braku miłości, ponieważ czuje się nieszanowany, a mama nie widzi swego braku szacunku, gdyż czuje się zarówno niekochana, jak i nieszanowana.

By powstrzymać to szaleństwo, każda mama może użyć rozmowy-z-szacunkiem. Mimo że to jest więcej niż werbalna rozmowa i początkowo brzmi nietypowo, użycie słowa szacunek jest dla matki punktem wyjściowym. W celu zatrzymania szalonych momentów musi tylko zadeklarować, tak jak powiedziałem wyżej:

„Posłuchaj, nie wykorzystuję tego tematu jako możliwości wysłania ci wiadomości, że cię nie szanuję. Nie próbuję cię zhańbić. Dążę

do tego, by rozwiązać tę kwestię od razu, dobrze? Poświęćmy pięć minut, by się uspokoić i wrócić do tematu z szacunkiem”.

To ojczysty język chłopca. Słyszy to jasno i wyraźnie, a następnie uspokaja się.

Czy trudno jest matce to zrobić? Nie. Mama kocha używać słów i komunikować się. Badania dowodzą, że kobiety są dobitne i wyczulone. Jaki jest inny sposób, aby rozpocząć od nauczenia się kilku słów szacunku, który dodaje energii, motywuje i wpływa na serce chłopca? Co może być dla matki radośniejsze od wypowiadania słów, które zmiękczejają ducha syna i pobudzają jego pragnienie do nawiązania z nią więzi? Ona wyobraża sobie taki rodzaj relacji z synem, ale wydaje się nigdy nie doświadczać jej w sposób, na jaki ma nadzieję – jak wiele matek, których syn skończył cztery lata.

Tak jak mama, której wypowiedź przytoczyłem we wprowadzeniu: „To jak mały cud – więź i uczucie, jakiego pragnęłam z moim synem, w końcu nadeszły”.

Efekt szacunku

Rozmowa-z-szacunkiem wzbudza w chłopcu uczucie i czułość. Pozwól, że zilustruję to na przykładzie relacji ojca i synem, by pomóc ci zobaczyć to z innej perspektywy. Tata napisał:

Kilka miesięcy temu podczas weekendu wybraliśmy się na rodzinną wycieczkę do Pragi. Przed tym wyjazdem przeczytaliśmy twą książkę, więc kilka pojęć wciąż było dla mnie świeżych. Spędziłem weekend, pomagając memu szwagrowi zbudować domek na drzewie dla jego dzieci, a później zrobiliśmy tyrolkę. Podczas gdy mój

siostrzeniec był zbyt przerażony, by spróbować liny jako pierwszy, na ochotnika zgłosił się mój syn. Po tym chłopcy zjechali po linie kilka razy.

Za trzecim czy czwartym zjazdem mój syn z jakiegoś powodu się puścił. Spadł na ziemię z około czterech i pół metra. Właśnie to się dzieje, gdy zostawi się dwóch ojców samych z dziećmi. Syn nie potrafił przez chwilę złapać oddechu, ale niczego sobie nie złamał. Gdy matki wróciły do domu, były mniej niż szczęśliwe, jednak ja wykorzystałem możliwość okazania wielkiego szacunku memu synowi. Zacząłem opowiadać o tej eskapadzie, nazywając go wojownikiem i bohaterem. Słowa te tak bardzo rozbrzmiewały w uszach mojego syna, że przez następne trzy dni przyklejony był do mojego boku.

Od tamtego incydentu często opowiadam tę historię, zawsze w zasięgu słuchu mego syna, i zauważyłem, że zawsze pozostaje w pobliżu do momentu, w którym usłyszy, jak nazywam go walecznym bohaterem, a następnie znika. Po naszym powrocie [z twojej konferencji] podzieliłem się z nim faktem, że opowiedziałem tę historię przed trzysta pięćdziesięcioma osobami, co wywołało na jego buzi wielki, szeroki uśmiech. Wiem, że często zawodzę syna, wiem, że mam wiele do nauczenia się jako ojciec, ale są chwile, kiedy muszę opowiedzieć tę historię, by wiedział, że jest rycerzem w lśniącej zbroi.

Zauważ, że ojciec użył rozmowy-z-szacunkiem, zwracając się do syna jako wojownika i bohatera, co poskutkowało tym, że chłopiec przez trzy dni był przyklejony do jego boku. Rozmowa-z-szacunkiem wytworzyła uczucie i pragnienie pozostania w pobliżu. Chcę, by każda mama zwróciła na to uwagę. Chłopiec nawiązał z ojcem więź w głęboki i przemożny sposób i to samo może wydarzyć się pomiędzy mamą i synem, gdy będzie praktykowała rozmowę-z-szacunkiem.

Pewna mama napisała:

Pewnego wieczoru, gdy kładłam synów do łóżka, mój pięciolatek w połowie mojego monologu o tym, jak bardzo go kocham, spojrział na mnie smutno i zadał pytanie: „Mamo, jesteś ze mnie dumna?”. Zszokowana, natychmiast odparłam, że oczywiście jestem z niego dumna. Wtedy zapytał zrozpaczony: „To dlaczego nigdy mi tego nie mówisz?”. Od tamtego momentu pracuję nad sobą, by powstrzymać pragnienie podniesienia go z podłogi i zarzucenia jego policzków całusami, a zamiast tego praktykuję kładzenie ręki na jego ramieniu i mówienie mu, iż jestem z niego dumna. On reaguje na ten prosty gest wypinaniem piersi do przodu, słowami: „Dzięki, mamo” i skinięciem głowy. Odchodzi, czując się bardziej wartościowym, niż gdybym całowała jego policzki przez rok.

Rozmów-z-szacunkiem nie pozostawia się wyłącznie ojcom. Ten chłopiec potrzebował poważania oraz szacunku mamy i powiedział jej o tym.

Swoją drogą, to wzbudza w matce nowe uznanie dla relacji, jaką jej mąż ma z synami. Pewna mama powiedziała mi:

Zaczełam rozumieć relację mojego męża z naszymi chłopcami. Mamy trzech chłopaków – trzynastolatka, dziesięciolatka i pięciolatka – oraz dwuletnią córkę. Byłam krytyczna co do sposobu, w jaki mój mąż komunikuje się z chłopcami. Seria o „Miłości i szacunku” wyjaśniła mi język pomiędzy mężczyznami. Moi synowie spędzają godziny, rozmawiając z mężem o ich zainteresowaniach, w które wlicza się broń, kanał wojskowy, pierwsza i druga wojna światowa i dziewczyny. Musisz wiedzieć, że mój mąż z zawodu jest policjantem, więc ich rozmowy są całkiem interesujące. W końcu

zrozumiałam, dlaczego mówią tym językiem i jak powstał szacunek między nimi.

Rozmowy męża z synami dotyczą honoru, szacunku, mądrości, taktycznych strategii i tego, jak zastosować je w życiu codziennym. Jednak muszę przyznać, że nie tylko treść rozmów jest dla mnie interesująca, ale też surowy ton, jakiego używa przy nich mój mąż. Gdyby użył takiego tonu w stosunku do mnie lub naszej córki, prawdopodobnie skończyłoby się to płaczem. Z drugiej strony moi chłopcy wydają się dzięki temu rozwijać. Zabiegają o towarzystwo mojego męża i zawsze pragną z nim rozmowy.

Mamy to. Chłopcy są przyklejeni do taty.

Połączenie

Rozmowa-z-szacunkiem tworzy rodzaj połączenia, jakie każda matka pragnie mieć ze swym synem. Oczywiście, nie prosimy mamy, by włożyła buty wojskowe, paliła papierosy, nosiła przy sobie broń i zniżała głos. Nie musi uczęszczać do akademii policyjnej. Nie promujemy zamysłu, iż matka staje się mężczyzną. Zamiast tego świadectwo tej mamy podkreśla ważność nieosądzania przesłania szacunku tylko dlatego, że matka czuje się z nim niekomfortowo. Jak oświadczyła tamta mama, początkowo osądzała sposób komunikowania męża z synami jako zły. Matce nie wolno osądzać tego języka jako nieakceptowalnego, ale przyjmując tę część Bożego stworzenia. Doceni to, gdy jej dziesiętnastolatek ocali jej życie przed domową inwazją.

Prawdą jest, iż konwersacja pomiędzy tym ojcem i tymi chłopcami przedstawia lepszą z rozmów-z-szacunkiem. Jestem pewny, że ich dyskusje dotyczyły takich cnót, jak honor, uczciwość, roz-

waga, lojalność, odwaga, roztropność, służba i poświęcenie. Po-dejrzewam, że ci chłopcy zmieniają się w typ mężczyzny, za którym podążają inni mężczyźni, a który kobiety podziwiają.

Zachęcam mamy, by zatrzymały się i zapytały: „Dlaczego chłopcy odpowiadają trenerowi piłki nożnej? Dlaczego chłopcy dołączają do Marines i podporządkowują się oficerowi?”. Wiele matek deklaruje: „Nie mam pojęcia”. Ci męscy liderzy są dla tych chłopców frapujący: „Wierzę w ciebie. Podziwiam tego, kim nie wątpię, że będziesz. Ale czy widzisz to w sobie? Czy masz w sobie to, co trzeba, byś stał się tym, kim wierzę, że się staniesz?”. Taki był główny slogan armii Stanów Zjednoczonych: „Bądź wszystkim, czym możesz być”. Chłopcy marzą o dołączeniu.

Rozmowa-z-szacunkiem pomaga też matce, gdy łączy syna z jego ojcem:

Material z książki był szczególnie pomocny w tym, jak jestem w stanie wspierać mego męża w jego relacjach z naszym synem. Pozwolił mi pobudzić zdrowszą, pełną szacunku relację pomiędzy ojcem i synem. Oto jak używam tego, czego nauczyłam się z Miłość i szacunek, gdy mówię memu synowi o życzeniach jego ojca i zachęcam do zachowań, jakich pragnie mój mąż.

Na przykład mąż nie lubi, gdy dzieci wspinają się na meble. Gdy syn to robi, delikatnie przypominam mu, że „musimy szanować, jak ciężko tata pracował, by mógł kupić dla naszej rodziny te rzeczy, i jego pragnienie, abyśmy o nie dbali”. Syn dobrze na to reaguje. Wydaje mi się, że rozumie ten język lepiej niż wrzeszczenie: „Tata mówi, żebyś zszedł z tej kanapy!”...

Jestem w stanie powiedzieć mojemu synowi: „Twój tata myśli, że powinieneś... (uzupełnij lukę). Ponieważ chce dla ciebie jak najlepiej, musimy szanować jego życzenia”. Sądzę, że syn potrafi zro-

zumieć tę potrzebę szanowania jego ojca (nawet bardziej niż mnie!) i może być cierpliwy z czystego szacunku.

Matki mają moment aha

Fascynuje mnie to, że wiele matek, które wzięły udział w naszej konferencji o małżeńskiej miłości i szacunku, zaczęły wysyłać mi e-maile ze świadectwami ich oświecenia. Na naszej konferencji nauczamy z Listu św. Pawła do Efezjan 5,33. To pismo nakazuje mężom kochać ich żony, a żonom szanować ich mężów; Pierwszy List św. Piotra 3,1–2 także odwołuje się do szacunku. W mojej małżeńskiej książce *Miłość i szacunek* naprowadzam żony, by doświadczyły mocy i wpływu, stosując szacunek w stosunku do ducha ich mężów, podczas gdy zajmują się nieszanującymi rzeczami. To pełne poważania nastawienie w żonach skutkuje motywowaniem mężów do bycia bardziej kochającymi i szanującymi.

Po konferencji kobiety te zaczynają myśleć: *Hej, czy to nie odnosi się do mojego syna? Jest przecież płci męskiej.*

Jedna kobieta napisała: „Wywodzę się z rodziny składającej się z samych dziewcząt i twoje informacje dotyczące szacunku względem mojego męża, były dla mnie całkowicie nowe. Naprawdę zaczęłam się zastanawiać, jak mogłoby to przełożyć się na wychowanie moich chłopców, dziewięć – i jedenastolatka”.

Matki intuicyjnie wyczuły, że jeśli szacunek działał na męskie dusze ich mężów, to musi też podziać na męskie dusze ich synów. Wypróbowały to i napisały do mnie z ich szokującymi rezultatami: „Ta sprawa z szacunkiem naprawdę podziałała na mojego chłopca; zrobiło to na mnie wrażenie”.

Mamy zaczęły prosić o pomoc przy okazaniu szacunku ich synom.

„Co z moim czterolatkiem? Czego zrobienie powinnam przewidzieć w tych wczesnych latach?”

„Jak szanować mego nastoletniego syna, gdy on powinien szanować mnie?”

„Co, jeśli przez wiele lat nie okazywałam szacunku mojemu dorosłemu synowi? Czy jest za późno na zmianę?”

Gdy przekazywałam im sposoby stosowania szacunku, okazało się to dla nich rewolucyjne. To otworzyło zupełnie nowy świat dla matek w stosunku do ich synów; kobiety odsyłały mi e-maile, zawierające historie efektu szacunku, który ich zszokował i wywołał podziw – bez względu na wiek, bez względu na wcześniejsze błędy.

Kiedy opowiadały mi swoje historie, byłem zaintrygowany matczynymi komentarzami: „Dlaczego nikt wcześniej nam tego nie powiedział? To niesamowite! Chcę dowiedzieć się więcej. Masz książkę o matkach i synach?”.

Nagła potrzeba

Gdy powiedziałem im, że nie mam takiej książki, ale planuję taką napisać, wykrzyczały: „Pośpiesz się, proszę, i zapisz mnie na tę książkę o matkach i synach. Chcę jej! Nie, potrzebuję jej! Teraz!”.

To, co uczyniło z tego jeszcze pilniejszą potrzebę, był fakt, że matki instruowały ojców, jak kochać ich córki, ale nikt nie nauczył matek, jak okazywać szacunek ich synom. Wszystkie zdały sobie sprawę, że małe dziewczynki potrzebują miłości tatusia, ale kto twarżo promował prawdę, że mali chłopcy potrzebują szacunku mamusi?

Pewnego dnia, gdy kartkowałam indeksy niektórych czołowych książek o chłopcach, żaden z nich nie wymieniał żadnego z tych

słów: szacunek lub poważanie. Żaden nie deklarował, że chłopcy muszą czuć się szanowani za to, kim są jako mężczyźni w procesie tworzenia. Nic dziwnego, że matki czują się w tym temacie pozostawione w nieświadomości. Kto określił szacunek jako centrum istoty chłopca?

Prezes drużyny NBA zaprosił mnie niedawno, bym odniósł się do tematu poważania i szanowania względem drużyny, nauczycieli i trenerów. Byłem jedynym inspirującym mówcą, jakiego kiedykolwiek zaprosił, by przemawiał do jego drużyn; on sam znany jest jako jeden z największych mówców motywacyjnych tego wieku. Dlaczego mnie zaprosił? Ponieważ rozpoznał wyjątkowość męskiej duszy i siłę, która pojawia się, gdy pozwala jej się rozkwitnąć. Potrzeba duszy gwiazdy NBA jest taką samą potrzebą drzemiącą w chłopcu, który chce być pewnego dnia taką gwiazdą.

Magiczny pył?

Powiedziawszy to wszystko, nie chcę obiecywać więcej niż można. To nie idealna formuła. Twój syn nie jest robotem, ty też nie. To bardziej sztuka niż nauka. Ponadto szacunek nie jest teorią, którą można wypróbować przez dzień czy dwa. Twój syn nie jest szczurem laboratoryjnym, na którym możesz eksperymentować, a później stwierdzić, iż to nie działa, bo nie stał się natychmiast idealnie wrażliwy, sentymentalny, rozsądny i wspaniały. To poświęcenie spełniania potrzeby syna, dopóki nie umrze – miejmy nadzieję, że nie puszczając linę na tyrolce.

Nie istnieje żaden magiczny pył, którym mama może posypać głowę syna, a ten cudownie wpłynie na niego, by był posłuszny względem każdego jej życzenia i nakazu. Nie ma zawilej techniki

tworzenia doskonałego syna poza techniką trzech kroków zmiany kobiety w idealną matkę. Ani matka, ani syn nie będą nigdy czynić cudów.

Nie planuję też bagatelizować mocy rozmowy-z-szacunkiem, tak jak nigdy nie zbagatelizowałbym wyrażania miłości ojca córce. Gdy mama zrobi to, co później zasugeruję, nawet jeśli jej syn bądź ona będzie mieć gorsze dni, jej dziecko będzie reagowało o wiele mniej negatywnie. Przyznaję, iż sprawy mogą nie być tak pozytywne, na jakie liczy mama lub o jakie się modli, ale będą lepsze.

Efekt szacunku radośnie zadziwił wielu ludzi. Reakcje synów szokowały z wielką przyjemnością. Więc jeśli to wszystko zależy od zrozumienia szacunku, czym dokładnie jest ten szacunek? Jakimi bliskimi terminami go definiujemy? To właśnie tam udamy się w następnym rozdziale.